

Lisov pozostanie na wolności mimo szwedzkiego nakazu

26 czerwca 2019

Polska Prokuratura postanowiła pozostawić na wolności Rosjanina Denisa Lisova, którego ekstradycji domagają się służby Szwecji – powiedział dziennikarzom jego adwokat Bartosz Lewandowski.

<https://www.youtube.com/watch?v=j-Ko1aaE4kw>

„Jak widzicie, wyszliśmy z prokuratury razem. Prokurator nie zastosował wobec Pana Lisova środków zapobiegawczych” – podkreślił prawnik. Jak sprecyzował, w ciągu kilku tygodni polski sąd rozpatrzy wniosek strony szwedzkiej.

Drugi adwokat mężczyzny Babken Khanzadyan zwrócił uwagę, że żądając wydania Lisova, szwedzkie władze „de facto skazują troje małych dzieci na to, żeby znów zostały same”. Jego zdaniem można w tym upatrywać „łamania praw dziecka i człowieka”.

Sam Lisov powiedział, że cieszy się z dzisiejszej decyzji prokuratora. „Bardzo się cieszę, że mogę być ze swoją rodziną. Teraz zamierzam zająć się dziećmi, sprawami rodzinnymi” – podkreślił.

We wtorek Lisov stawił się na przesłuchaniu w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie.

<https://www.youtube.com/watch?v=XHyBeGg8rCM>

Przypomnijmy, w kwietniu bieżącego roku byliśmy świadkami dramatycznej historii 41-letniego Rosjanina Denisa Lisova, który zabrał trzy swoje córki w wieku 4, 6 i 12 lat z muzułmańskiej rodziny zastępczej w Szwecji.

Matka dzieci ciężko zachorowała, trafiła do szpitala i w

związku z tym, że ojciec jakoby nie mógł poradzić sobie z opieką nad dziećmi, szwedzkie służby specjalne przekazały je arabskiej rodzinie zastępczej, pochodzącej z Libanu.

Szwedzkie władze wprowadziły dziewczęta do Systemu Informacyjnego Schengen (SIS) jako osoby zaginione, dlatego polska straż graniczna musiała zatrzymać rodzinę, gdy przybyła na lotnisko Chopina w Warszawie.



W Polsce mężczyzna wystąpił do polskich władz z oficjalnym wnioskiem o przyznanie mu statusu uchodźcy, ponieważ potrzebował ochrony przed władzami szwedzkimi. Sąd Rejonowy w Warszawie postanowił, że do czasu rozstrzygnięcia sprawy przyznania statusu uchodźcy dzieci będą przebywać pod opieką ojca w Warszawie.

„Polskie władze, w tym urząd do spraw dziecka, bardzo pomagają rosyjskiej rodzinie. Udzielają uciekinierom nie tylko wsparcia moralnego, ale też organizują zbiórkę pieniędzy i odzieży dla dzieci. Strona szwedzka jednak nie ustępuje i przygotowuje kolejne materiały w celu ekstradycji Lisova i jego córek z powrotem do Szwecji. Jedyne, czego potrzebuje rodzina Lisovów, to mieć możliwość mieszkania, pracy i życia razem, poczucie bezpieczeństwa. Polska na razie im to zapewnia” – powiedział Sputnikowi prawnik rodziny Babken Khanzadyan.

Źródło: pl.SputnikNews.com